

Lubert, Karcianka (feat. Anja Orthodox)

Gdy w anioła zmienia się
Gubię kolor gaszę dźwięk
Z łagodności plotę sieć
I obwijam cię
Gdy rysuje moja dłoń
Wzory jak na szybie szron
W twoje włosy oddech śle
Ty odpychasz mnie

Znów czarny u władzy król
A dama czerwona u stóp
Karciana gra
Wolna bezlitosna tak
Znów czarny u władzy król
A dama czerwona u stóp
Dlaczego tak?
Czego tu się bać?

Chce u boku twego stać
Wody studnią być bez dna
Słońce tobie dam i cień
Umiem wezwać wiatr
Pójdźmy przez trujący las
Wszystkie w nim rośliny znam
Oddaj się w ramiona me
I zaufaj raz

Znów czarny u władzy król
A dama czerwona u stóp
Karciana gra
Wolna bezlitosna tak
Znów czarny u władzy król
A dama czerwona u stóp
Dlaczego tak?
Czego tu się bać?